

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
miliimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 14

Katowice, czwartek 17-go stycznia 1929.

Rok V

Telegramy.

Parker Gilbert ustępuje.

Berlin. (Pat.) Prasa berlińska donosi z Nowego Jorku, że Parker Gilbert zdecydowany jest możliwie szybko po zakończeniu konferencji rzeczoznawców finansowych złożyć swój urząd agenta reparacyjnego. Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że Parker Gilbert ma zająć wysokie stanowisko w banku Morgana.

Nowe fundusze antypolskie.

Berlin. (Wiad. wł.) Komisja główna sejmiku pruskiego obradowała we wtorek 15 b. m. nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych i postawiła kardynalne, energiczne żądanie tak pod adresem rządu pruskiego jak i rządu centralnego Rzeszy, że na przeprowadzenie programu gospodarczego w wschodnich prowincjach pruskich fundusze znaleźć się muszą.

Minister Severing i jego wyrok rozjemczy.

Dortmund. (Tel. wł.) We wtorek 15 b. m. przyjechał z Berlina minister spraw wewnętrznych Rzeszy p. Severing do Dortmundu w Westfalii i odbył konferencję z zastępcami robotniczych związków metalowych, na której dawał wyczerpujące wyjaśnienia, jak należy tłumaczyć niektóre postanowienia i zwroty jego wyroku rozjemczego, wydanego w znanym zatargu pomiędzy właścicielami hut, werków i fabryk metalowych a metalowcami. Obrady dały wynik zadowalający.

Kłamliwe pogłoski.

Białogród. Agencja Avala stwierdza, że wiadomości opublikowane przez budapesztyński dziennik „Magyarsag“, według których zamieszkujący Jugosławie Chorwaci i Węgrzy mieli masowo przenieść się na Węgry, są całkowicie nieścisłe, tendencyjne i pochodzą z dziedziny fantazji.

Rada miejska i magistrat Metz przeciwko zakusom autonomistów alzackich.

Paryż. „Le Matin“ donosi, że władze miejskie Metz nadesłały na ręce Poincarégo adres, w którym występują przeciwko wszelkim projektom administracji regionalnej dla Alzacji i Lotaryngii, i proszą o zniesienie samej nazwy „Alzacji i Lotaryngii“, jako przypominającej panowanie niemieckie.

Grypa na półwyspie skandynawskim.

Kopenhaga. (AW.) Liczba chorych w Norwegii zwiększyła się w ciągu ostatniego tygodnia dwukrotnie. Ilość chorych obliczają na dwa do trzech tysięcy. Naogół jednak grypa przebiega łagodnie i w stosunkowo krótkim czasie przechodzi.

Senat amerykański zatwierdza antywojenny pakt Kelloga.

Waszyngton. (Wiad. wł.) Na posiedzeniu 15 stycznia ratyfikował senat Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki antywojenny pakt Kelloga. Za oświadczyło 84 senatorów, przeciw tylko jeden Blaine.

Rok Pański 1929 rokiem łask kościelnych.

Rzym. (Wiad. wł.) Z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, ogłosił organ watykański „Osservatore Romano“ bulę papieską, mocą której wierni mogą uzyskać nadzwyczajne odpusty zupełne, nie tylko przy zwiedzeniu Rzymu, ale w każdej parafii i diecezji, o ile spełnią warunki odpustowe. Odpusty można również ofiarować za dusze w czyśćcu cierpiące. Według intencji Ojca św. Piusa XI ma

Groźba strajku górników w Wojewód. Śląskiem

Katowice. W wczorajszej gazecie podaliśmy, że „Zespół Pracy“ zwołał na poniedziałek, 14 bm., delegatów rad załogowych na konferencję przedwstępną do Katowic. Przybyło 96 delegatów, zastępujących 53 kopalnie we Województwie Śląskiem. Na tejże konferencji uchwalono wypowiedzieć obecną taryfę zarobkową i wszcząć rokowania z związkiem właścicieli kopalni o 20-procentową podwyżkę płacy i skrócenie czasu pracy pod ziemią do 7 1/2 godzin, na wierzchu do 8-godzinnej szychty. W razie, gdyby właściciele nie chcieli zasiąść do układów, wtedy uchwalono zwołać drugą konferencję rad załogowych, na której zostałaby proklamowana data rozpoczęcia ogólnego strajku górniczego. — Atoli socjalistyczny Centralny Związek Górników (wystąpiwszy przed rokiem ze Zespołu Pracy) uprzedził uchwały kongresu delegatów rad

załogowych Zespołu Pracy i jak się dowiadujemy, wypowiedział z dniem 15 stycznia dotychczasową umowę w górnictwie, obowiązującą na podstawie orzeczenia Komisji Pojedynczej i Arbitrażowej z 20 września 1928 r. do końca lutego 1929 r. Związek domaga się od 1 lutego br. podwyżki zarobków o 15 procent dla robotników, zatrudnionych wyłącznie w akordzie, o 25 procent dla robotników, zatrudnionych przy pracach dniówkowych i 30 procent dla kobiet i młodocianych. Poza tem Związek wysunął żądanie przegrupowania wszystkich robotników, zatrudnionych w koksowniach kopalnianych do kategorii płac, według projektu, który przedłożył Związkowi Pracodawców i zrównania rewiru południowego z rewirem centralnym. W końcu domaga się zmniejszenia przerwy pracy dla wszystkich kategorii robotników.

Ku porozumieniu Watykanu z Kwirynałem.

Rzym. (Wiad. wł.) W związku z sprawą porozumienia między Watykanem a Kwirynałem, Papież postanowił zasięgnąć opinii kardynałów i generałów poszczególnych zakonów.

Ze sprawą tą łączą wyjazd generała Zakonu Jezuitów Ledóchowskiego, który ma się porozumieć z Zakonem Jezuitów w innych krajach, a w szczególności we Francji.

Radżowie indyjscy broniąc swych interesów, bronią panowanie anglików.

Wobec spotęgowania ostatnimi czasy ruchu niepodległościowego w Indjach, zmierzającego do zjednoczenia wszystkich krajów indyjskich w jedno państwo, radżowie indyjscy, których liczba wynosi około 700, utworzyli niedawno w Delhi „Radę Książąt“. Rada ta ma za zadanie bronienie praw i interesów Radżów. Pośród tych 700 książąt znajdują się tacy, którzy panują nad kilku wsiami. Natomiast

są i tacy, którzy władają krajami bardzo rozległymi i gęsto zaludnionymi. Tak n. p. maharadża Hajdarabadu jest władcą państwa, równego swą przestrzenią Wielkiej Brytanji i zamieszkałego przez trzynastę milionów ludzi.

Radżowie indyjscy są najwierniejszymi zwolennikami panowania angielskiego w Indjach, widząc w niem jedyną władzę zdolną bronić ich przywilejów przeciwko postępowi i ruchowi narodowemu.

Kawalerom coraz ciśnieć na świecie.

Ateny. (Wiad. wł.) Idąc za wzorem innych państw europejskich, postanowił rząd grecki zaprowadzić specjalny podatek dla kawalerów. Obowiązkowi płacenia podatku kawalerskiego podlegać mają w Grecji wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli lat 30 i nie weszli w związki małżeńskie. Do

płacenia podatku kawalerskiego zobowiązani będą nieżonaci obywatele greccy do ukończenia 55 roku życia. Projekt grecki przewiduje zwolnienie od podatku kawalerskiego inwalidów wojennych oraz niższych oficerów, których dochody są dość ograniczone.

P. Stresemann ma głos.

Zajście, jakie miało miejsce pomiędzy ministrem Zaleskim, a Stresemannem w Lugano, było zbyt znamienne, by świat o niem szybko zapomniał. Gwałtowność przedstawiciela Niemiec może mieć bowiem fatalne następstwa i wpłynąć ujemnie na rozwiązanie niezwykle trudnego i wymagającego wielkiej delikatności zagadnienia mniejszościowego. Minęły już czasy, gdy porzekiwanie szabłą przez cesarza niemieckiego budziło respekt, lub uderzenie pięścią w stół w Brześciu litewskim podczas rokowań pokojowych przez generała Hoffmana robiło wrażenie. Byłoby niesłychanie smutnym objawem, gdyby p. Stresemann przez swe zachowanie się w Lugano chciał zmanifestować, że przedwojenne metody dyplomacji niemieckiej przyswoiła sobie obecna republika. Byłby to ze strony niemieckiej błąd nie do poprawienia. Aeropag narodów nie dałby się przekonać takimi argumentami. Natomiast atmosfera rzeczowego rozważania zagadnień mniejszościowych zostałaby zatruta i nie dopuściłaby do uleczenia tej ropiejącej rany. Chyba, że Niemcom zależy na podtrzymywaniu stanu fermentów, aby one wcześniej lub później doprowadzić musiały do poważnego wybuchu.

Za kilka tygodni, według zapowiedzi p. Stresemanna, zagadnienie mniejszościowe wejdzie na porządek obrad Rady Ligi Narodów. Zajście to, jak i stanowisko, zajęte w grudniu przez p. Stresemanna, ciężkie będzie nad obradami. Broniąc Volksbundu, p. Stresemann wypowiedział bowiem słowa, których lepiej było nie mówić, że zdrada stanu i miłość dla dawnej ojczyzny, to uczucia bliskie sobie. To gorące wzięcie w obronę przez urzędowego przedstawiciela Niemiec obywateli obcego państwa i chęć usprawiedliwienia zbrodni stanu uczuciem miłości ojczyzny; nie było bynajmniej usprawiedliwione. Wszak minister Zaleski stanął tylko w obronę rządu polskiego przeciw skargom Niemców polskich, nie czyniąc żadnych aluzji do nie ulegających wątpliwości ścisłych stosunków pomiędzy nimi, a rządem Rzeszy.

Podczas wrześniowej sesji Ligi Narodów powiedział Briand: „Nie trzeba, aby kwestja mniejszości narodowych stała się przeszkodą, przeznaczoną do niepokojenia rządów i zakłócania pokoju. Nie trzeba, aby była to groźba wisząca wiecznie nad naszymi pracami. Kwestja ta musi być uregulowana obiektywnie i serjo... Nie powinna ona stać się przyczyną wojny, powodem do zamieszek. Nie trzeba, aby nawet pod pozorem uszanowania najgodniejszych uczuć pewne manifestacje ogólne pozwalały domyślać się dążeń do głębokich zmian w świecie i tworzyły powody niebezpieczeństwa“.

Mniej więcej tę samą myśl oddał w swem przemówieniu min. Zaleski. Miał do tego zupełne prawo, gdyż ze strony polskiej nie istnieje tendencja uciskania mniejszości. Polska dawała zawsze dowody tolerancji, może nawet zbyt daleko posuniętej, licząc się z fak-

tem przemieszkawania na jej terytoriach znacznego odsetku obcych narodowości. Ma jednak prawo baczyć, by one nie miały możliwości podkopywania politycznych podstaw państwa, z którym są związane. Chodzi o to, czy p. Stresemann ten pogląd podziela, czy nie.

To pytanie będzie musiało być postawione p. Stresemannowi w marcu. Od jego odpowiedzi zależeć będzie dalsze kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich. P. Stresemann będzie miał sposobność — zapewne już bez bicia pięścią w stół — zamaniestować, czy socjalistyczno-republikański rząd niemiecki pójdzie za wskazaniem antypolskimi nacjonalistów, i dążyć będzie do podkopywania bytu Polski, czy też przypomni sobie, co powiedział przed 75 laty prorok socjalizmu, Marx, że „przywrócenie Polski demokratycznej jest koniecznym warunkiem do istnienia Niemiec demokratycznych“. Zaznaczył przytem wyraźnie, że ma na myśli Polskę, zdolną do życia i odbudowaną na mocnych podstawach.

Zobaczmy...

Przegląd polityczny

Atak na posła Rauschera.

Fakt, że przedstawicielem Niemiec w Polsce jest socjalista, Rauscher, od dawna kole w oczy nacjonalistów niemieckich. Woleliby oni widzieć posłem człowieka, który lubowałby się w metodach, stosowanych przez p. Stresemanna w Lugano. Obecnie prasa nacjonalistyczna rozpoczęła nowy atak na posła Rauschera. Pretekst do ataku dało zachowanie się p. Rauschera podczas dziesięciolecia niepodległości Polski. Wziął on bowiem udział w uroczystościach, a to w przeciwieństwie do klubów niemieckich tak w sejmie warszawskim, jak i śląskim, którzy odsunęli się od udziału w uroczystościach. Więcej jeszcze oburza nacjonalistów niemieckich to, że p. Rauscher nie ograniczył się do niemego udziału w uroczystościach, lecz nawet wystosował piśmiennie życzenia rządowi polskiemu, które zakończył słowami:

— „Składając me życzenia, daję wyraz pewności, że w tej walce o wawrzyny dzielności obywatelskiej naród polski i w przyszłości nie da się nikomu wyprzedzić.“

Prasa nacjonalistyczna nie ma dość słów oburzenia, że p. Rauscher napisał te słowa pomimo rzekomego uci-

sku, na jaki narażony jest „Volksbund“ i pomimo wszystkich „skandalów“ w związku z rokowaniami handlowymi.

Pojęcie o manierach dyplomatycznych jest u nacjonalistów niemieckich niezbyt wytworne, skoro zwykły akt grzeczności p. Rauschera jest mu brany za złe. Chodzi jednak, zdaje się, tylko o pretekst, by zastąpić p. Rauschera człowiekiem, umiejącym bić pięścią w stół.

Nieprawdziwe pogłoski.

Pogłoska o ustąpieniu wiceministra Wysockiego, podsekretarza stanu w M. S. Z., która od pewnego czasu krążyła w kołach politycznych, jest bezpodstawa. Wiceminister Wysocki objąć ma również w naj-

bliższym czasie departament polityczny M. S. Z., ponieważ obecny dyrektor departamentu politycznego p. Jackowski obejmuje stanowisko posła polskiego w Brukseli. Wyjazd p. dyr. Jackowskiego nastąpi prawdopodobnie w początkach lutego.

Znowu sprawa ślubów cywilnych.

Dziennik warszawski „Epoka“, stojący bardzo blisko rządu, rozpoczął znowu kampanję w sprawie poprowadzenia na całym obszarze Polski ślubów cywilnych. „Epoka“ powołuje się przytem na fakt, że w byłym zaborze pruskim prawo to istnieje i obowiązuje. W b. zaborze rosyjskim natomiast istnieje dotychczas stan rzeczy taki, jaki

istnieje — według wyrażenia „Epoki“ — tylko jeszcze w niektórych państwach bałkańskich.

Oczekiwać należy, że przeciwko tym zakusom wystąpi energicznie społeczeństwo, będące w swej większości wierne przykazaniom kościoła. Nie wolno nam dać się złudzić dowodzeniom, że prawo o ślubach cywilnych istnieje w b. zaborze pruskim. Wprowadziły je w życie protestanckie Prusy, które przez to chciały osłabić katolicyzm, a pośrednio także żywioł polski, który w katolicyzmie miał ostoję przeciwko dążnościom germanizacyjnym. Istnienie przepisu o ślubach cywilnych nie może więc być argumentem, uzasadniającym rozszerzenie ich na całe państwo. W każdym razie katolicy mieć się muszą na bacności, bo wrogowie kościoła działają...

Jubileusz dziennika.

Wychodzący w Pelplinie na Pomorzu „Pielgrzym“ obchodził przed kilkoma dniami 60-lecie swego istnienia. Założycielem i pierwszym redaktorem pisma, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1869 r. był ks. Szczepan Keller, proboszcz w Pogutkach. Zaznaczyć należy, iż „Pielgrzym“ był jednym z pierwszych pism polskich na Pomorzu i w dużym stopniu przyczynił się do podtrzymania polskości w okresie najśrośniejszej akcji germanizatorskiej wymierzonej przeciwko elementowi polskiemu. W „Pielgrzymie“ rozpoczął też pracę publiczną sp. Adam Napieralski, zdobywając w piśmie tem podstawy do swej dalszej owocnej działalności.

Niebezpieczne położenie inteligencji w Rosji.


Według doniesień z Rostowa nad Donem w Zagłębiu Donieckim mnożą się coraz groźniejsze wypadki napadów na inżynierów i wykwalifikowanych robotników ze strony miejscowych elementów chuligańskich. Napadci te są wynikiem agitacji komunistycznej, która starała się przedstawić element kierownictwa technicznego jako z gruntu „kontrrewolucyjny“. We fabrykach uchwalane są wnioski, domagające się obniżenia pensji inżynierów, przyczem agitacja nie bez współudziału władz partyjnych odbywa się pod hasłami skrajnej demagogii. Ostatnio obito dwóch inżynierów, którzy dotąd nie mogli opuścić łóżek. O podobnych wypadkach donoszą z kopalni Sudrzyńskich na Syberji. W czasie jednego z chuligańskich napadów ranny został ciężko toporem w głowę inżynier Akułow. Władze zachowują na ogół bezczynność.

Grypa

znów się pojawiła.
Należy mieć się na bacności i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwierniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe

tabletki
Aspirin.

Oddawna znane te tabletki usuwają i łagodzą bóle głowy, przeziębienia, a przez ożywienie krwioobiegu uniemożliwiają wystąpienie grypy, a tem samem i gorączki.
Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnem opakowaniu z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer“.

Sprzedaż  w aptekach

ALEKSANDER KORNEŁ DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

9) — (Ciąg dalszy).

Spojrzała na niego wdzięcznie i wyciągnęła dłoń, którą Sikorski ujął miękko i zatrzymał przez chwilę.

— Jakże się cieszę! — mówił. — Takbym rad wysłać pani drogę życia różami...

Nie zdejmowała z niego wzroku. Żrenice jej zdawały się być zasnutę, jakby mgłą.

— Mój dobry chłopiec — szepnęła i zaraz pochyliła głowę, żeby ukryć rumieniec, który przebiegł jej od twarzy do szyi.

Ścisnął silniej jej rękę.

— Lu, Lu! Czy pani nie widzi, że kocham. Gorąco i całym sercem.

— Mów, mów! Jaka piękna muzyka w twych słowach...

— Tak, dawno już kocham... Odkąd poznałem cię, mówiłem sobie zawsze, że tylko Lu pragnąłbym mieć za żonę. Coby pani powiedziała, gdybym przyszedł z zuchwałą prośbą o rączkę?

— Wszak ja pan trzyma tak mocno... Cóż poradziłabym na przemoc? Tak słodką...

— Lu! Jaki ja jestem szczęśliwy!

Zaczął gorąco całować jej ręce i tulić w swoich.
— Czy kochasz mnie choć troszeczkę? Powiedz, Lu!...

— Tak, kocham. Bardzo kocham i na zawsze.

— Skarbie mój! Szczęście ty moje!

Porwał ją wpół i ustami począł szukać jej ust. Nie broniła mu, więc upajał się tym pierwszym pocałunkiem, aż otwartymi się drzwi i do pokoju weszła ciotka Kazia.

— Ciociu, ten zbój chce ci mnie zabrać.

— Ha! odsuń się trochę od niego, a przebiję to zbójce serce parasolką. Ale, jak widzę biedna ofiara nie zdaje się być zanadto nieszczęśliwą. Nawet mogłabym rzec, jakieś szczęście promienieje od ciebie.

— Tak, ciociu, szczęście.

— Niechże was Bóg błogosławi.

Oboje rzucili się całować ciotczyne ręce. A potem w trójkę obradowali nad terminem ślubu. Przeważało zdanie, że należałoby wyczekać powrotu Adama z Rosji. Ponieważ jednak nie było żadnej wiadomości, czy żyje, zgodzono się przeczekać z jaki rok, a przez ten czas czynić starania o odszukanie Adama.

Wprawdzie pilno mi do żoneczki, ale nie chciałbym zbyt nęgać, gdyż samemu mi zależy na błogosławieństwie Adama, który właściwie jest twoim opiekunem.

Sikorski czuł się tak bardzo szczęśliwy, że prawie zapomniał o dokumentach Żelskiego. Usiłował wprawdzie kilkakrotnie rozmówić się z Pniewskim, lecz tak się jakoś składało, że albo nie zastał go w biurze, albo ktoś był u niego tak, że poufna rozmowa była niemożliwa.

O tem, co mówił do niego Straszewicz w sprawie wniesienia oferty, powiedział zaraz Helmondowi i dziwił się, że mimo upływu paru tygodni nie otrzymywał ani materiałów, ani dyspozycji do rozpoczęcia robót. Na zapytanie, skierowane do Helmonda, otrzymał zapewnienie, iż niema się o co martwić, gdyż dostawa silników będzie naczas skuteczniona.

Dopiero po trzech miesiącach otrzymał polecenie, żeby przygotować w magazynach miejsce na materiały, około których obróbki praca miała się rozpocząć niezwłocznie.

Jakież było zdziwienie Sikorskiego, gdy obejrzał pierwszą przesyłkę i przekonał się, że zawiera gotowe już silniki starego typu i to w stanie tak zniszczonym,

że prawie w każdej sztuce trzeba było zamieniać jakąś część składową. Zainterpelowany Helmond wzruszył ramionami.

— To rzecz pana Pniewskiego, nie moja. Sądzę jednak, że silniki da się doprowadzić do stanu używalności i to jest właśnie pańskie zadanie. Zdaje mi się, że za tę cenę nie opłaciłoby się robić nowych silników, a że nikt nie chce do żadnego interesu dokładać, poradził sobie pan Pniewski inaczej.

— Dobrze, ale co ja zrobię z tem rupieciami?

— Przerobi je pan na nowy towar.

— Ależ, ja nie myślę odpowiadając za jakość tej dostawy.

— Naturalnie. To zostawimy panu Pniewskiemu.

— Przepraszam, ale wobec Straszewicza ja ponoszę moralną odpowiedzialność. W tych warunkach nie mogę pracować i proszę to oznajmić dyrektorowi.

— To zerwij pan umowę. Następstwa będą bardzo proste. Pan Pniewski zaskarży do sądu pana Żelskiego o złamanie umowy, a wówczas nie wiem, jak pan wybrnie ze swej dwoistości.

— Panie, to szantaż!

Helmond wzruszył ramionami i odszedł. A Sikorskiemu zrobiło się gorąco. Z przerażeniem pomyślał, że oto jeden nierozważny krok postawił go nad przepaścią, i że wystarczy drugi niepolityczny krok, by w nią runął.

Po namyśle zaciął zęby i postanowił milczeć, nie wyrzekając się jednak nadziei, że zdoła wy dostać od Pniewskiego nieszczęsne papiery. W tym celu poszedł nawet do niego, lecz fabrykant zrecznie skierował rozmowę na inny temat, a potem kazał zawołać jednego z urzędników, dając w ten sposób do zrozumienia Sikorskiemu, że rozmowa skończona.

(Ciąg dalszy nastąpi).



John Pierpont Morgan,

właściciel największego na całym świecie banku w Nowym Jorku został przez rząd Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki wyznaczony na rzeczoznawcę w sprawie oszacowania niemieckich odszkodowań wojennych. Nie mijamy się z prawdą twierdząc, że obaj amerykańscy delegaci Owen Young i John Pierpont Morgan będą decydującym czynnikiem na konferencji reparacyjnej. — Morgan liczący 62 lata i w czasie światowej wojny był twórcą amerykańskiego trustu, dostarczającego państwu koalicyjnym amunicji, na czem Ameryka dorobiła się miliardów w złocie i państwa europejskie dostała w swą zależność finansową i gospodarczą.

Ostatnie telegramy

Pożar fabryki.

Łódź. (Pat.) W poniedziałek 14-go b. m. wieczorem w składach surowców włókienniczych firmy Truszynowski wybuchł pożar, który udało się zlokalizować, jednakże spłonął cały zapas surowców wraz z budynkiem. Straty wynoszą przeszło 200.000 zł.

Zawieje śnieżne.

Wrocław. (Wiad. wł.) Z całego Śląska wrocławskiego donoszą telegramy o wielkich, niepamiętnych zawiejach śnieżnych. Począwszy od Lignicy aż po Świdnicę i Rychbach leży śniegu w grubości 1½ metra. Wszelka komunikacja ugrzęzła w zaspach śnieżnych.

Marszałek Foch nie poddaje się chorobie.

Paryż. W stanie zdrowia Marszałka Focha nie zaszła żadna zmiana. Jak donoszą pisma, Marszałek Foch był cierpiący od kilku dni, nie chciał jednak poddać się chorobie. W niedzielę dostał bolesnej duszności, która zmusiła go do położenia się do łóżka.

Walka o wprowadzenie łacińskiego alfabetu w Turcji.

Angora. (Pat.) Prokurator Stambułu wystąpił przeciwko dziennikowi „Ikdan“ oraz kilku innym pismom stołecznym za opublikowanie całkowicie zmyślonej wiadomości o aresztowaniach, dokonanych w mieście Siwas na skutek agitacji przeciwko wprowadzeniu alfabetu łacińskiego. Dalszy ciąg procesu nastąpi w dniu 28 b. m.

Nieszczęście samochodowe.

Madryt. Donoszą z Vivero: Autobus, wiozący footballistów wpadł do wąwozu. Dwaj jadący ponieśli śmierć, 15 jest ciężko rannych.

Plaga wilków w Siedmiogrodzie.

W związku z ostreimi mrozami, jakie panują obecnie w niektórych prowincjach rumuńskich zgłodniałe wilki napadają często na osiedla ludzkie, dokonywując wielkich spustoszeń w zagrodach poszczególnych wieśniaków. Tak np. w tych dniach wtargnęło około 45 wilków do pewnej wioski w okolicach Klużu, wywołując wśród ludności nieopisaną panikę. Pomimo energicznej akcji obronnej, zorganizowanej przez ludność wsi, wilki rozszarpały jednego wieśniaka i 50 owiec.

Sprawozdanie z pierwszego tegorocznego posiedzenia sejmu.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszym (15 stycznia) posiedzeniu Sejmu marszałek doniósł Izbie o zwolnieniu z urzędu ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza i mianowaniu p. Cara, oraz wycofaniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości wniosku o wydanie posłów Chama (Selrob lewica) i Leszczyńskiego (Klub Ukraiński), wreszcie o złożeniu mandatu poselskiego przez posła Sohackiego (komunista). Poseł Walnycy (Selrob) zażądał postawienia na porządku dziennym wniosku w sprawie krwawych zajęć w Batjatykach. Na polecenie marszałka odczytano tekst wniosku wraz z motywami. Wniosek o uzupełnienie porządku dziennego tą sprawą Izba przyjęła.

Następnie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji skarbowej 3 projekty ustaw; 1) o zmianie parcelacji państwowej na parcelację związku komunalnego w Starogardzie, 2) o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 mil. zł. w złocie, 3) o przedłużeniu terminu składania zgłoszeń o przerachowanie składek oszczędnościowych w P. K. O.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie wniosku klubu B. B. dotyczącego rewizji Konstytucji, oraz sprawozdania komisji regulaminowej w sprawie dodatkowego regulaminu obrad Sejmu w związku z rewizją Konstytucji. Obie te sprawy postanowiono traktować łącznie. Poseł Piasecki referował wniosek,

komisji regulaminowej w sprawie uzupełnienia regulaminu dla rewizji konstytucji. Następnie zabierali głos posłowie Komarnicki (Klub Narodowy) i Bagiński (Wyzwolenie).

Następnie poseł Libermann (PPS.) oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za otwarciem procedury rewizji konstytucji. Przy rewizji konstytucji stronnictwo mówcy głosować będzie za rozszerzeniem zasadniczych praw obywateli i parlamentu. Następnie poseł Dąbski (Stron. Chłop.) składa imieniem swego klubu oświadczenie, według którego stronnictwo, nie chcąc przykładać ręki do pogorszenia konstytucji, sprzeciwia się wszelkiemu wszczęciu t. zw. postępowania rewizyjnego. Poseł Winarski oświadcza, że stronnictwo jego uczyni wszystko dla ułatwienia naprawy ustroju. Na tem przewodniczący zamknął dyskusję nad tą sprawą. Następnie Izba odmówiła wydania posłów Fidelusa (Wyzwolenie) i Pięniążka, oskarżonych o małe zajęcia poczem przystąpiono do wniosku Selrobu, w sprawie zajęć w Batjatykach. Wice-minister spraw wewnętrznych Jaroszyński zaznaczył, że ostatecznego zdania o wypadkach tych wyrazić nie może, ponieważ śledztwo jest w toku, poczem mówca zobrazował istotny przebieg zajęć. Poseł Kornecki wniósł o przerwanie debaty i odesłanie sprawy do komisji administracyjnej. Wniosek ten przyjęto 150 głosami przeciw 136. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 22 stycznia br.

Minister Zaleski przed komisją spraw zagranicznych.

Warszawa. (AW). We wtorek, 15 bm. w komisji sejmowej spraw zagranicznych wygłosił expose minister Zaleski o bieżących zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej. Minister Zaleski zaznaczył, że wszystkie odrzucone przez rząd litewski projekty umów komunikacyjnych przedstawione będą ponownie rządowi litewskiemu za pośrednictwem komisji doradczej - technicznej dla spraw komunikacji i tranzytu. Podstawą postępowania Polski w stosunku do Litwy jest cierpliwość, wytrwałość i konsekwencja. Dzięki tym metodom uży-

wała Polska zaufanie ogromnej części świata. Minister Zaleski spodziewa się ustępstwa Litwy. Praca nad zbliżeniem polsko-niemieckim idzie nad wyraz powoli. W Polsce w stosunku do Niemiec panuje pewna nieufność ale bynajmniej nie nienawiść. Omawiając propozycję sowiecką w związku z paktem Kelloga minister Zaleski podkreślił, że nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości co do życzliwego ustosunkowania się Polski do możliwości regionalnego wejścia w życie tego projektu w Europie Wschodniej.

Rozdzwięk pomiędzy ministerstwem spraw wojskowych a komisją budżetową

Warszawa. (AW). Na wtorkowym (15. stycznia) posiedzeniu komisji budżetowej poddano rozpatrzeniu budżet ministerstwa spraw wojskowych. Wynikła ożywiona dyskusja z powodu nie przybycia na posiedzenie przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych. Na interpelację posłów Czapińskiego, Rataja, Woźnickiego i Czetwertyńskiego odpowiedział sprawozdawca poseł Kościalkowski z upoważnienia marszałka Piłsudskiego i oświadczył, iż otrzymał jak najbardziej szczegółowe informacje o budżecie i zamierzeniach ministerstwa spraw wojskowych. Marszałek Piłsudski, jeżeli sam nie przybędzie na komisję

i nie przyśle swego przedstawiciela, to dlatego, że obawia się, ażeby w czasie obrad komisji nie przyszło do przykrych zajęć z powodu obraźliwego ustosunkowania się posłów do oficerów i nie chce wywołać zatargów przez ostre wystąpienie, jakby tego wymagał mundur oficerski. Przyjęty przez komisję wniosek stwierdza, że obrady komisji nie dają powodu do twierdzeń, jakoby w czasie obrad w jakikolwiek bądź sposób obrażano armię. Komisja nie przyjmuje do wiadomości motywów, podanych przez posła Kościalkowskiego i przystępuje do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych w interesie państwa.

Burzliwe wybory w Rosji sowieckiej.

Ryga. Na całym terytorjum Rosji sowieckiej rozpoczęły się wybory do sowietów. Udział uprawnionych do głosowania tylko w robotniczych dzielnicach Lenigradu dochodzi do 80 proc., ale na prowincji i w okręgach wiejskich procent głosujących nie przekracza 50 procent. Z bardzo licznych miejscowości donoszą o wybrykach dokonanych przez tłumy obywateli pozbawionych praw wyborczych. Liczba ich wynosi około 4 milionów. Szczególniej burzliwy przebieg mają wybory na Ukrainie, gdzie w kilku miejscowo-

ściach włościanie zburzyli lokale wyborcze i uniemożliwili oddawanie głosów. W Wozniesieńsku wiec zwołany przez komunistów przeistoczył się w demonstrację głodnych chłopów przeciwko władzom. W Azejberdżanie przed wyborami władze sowieckie zamknęły 72 meczety i 6 cerkwi, co wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności. W Tule do komisji wyborczej zgłosiła się delegacja djaków, żądając przyznania im praw wyborczych, ponieważ uważają się za proletarijat cierkiewny. Prośbę ich odrzucono.

Z całego świata.

Poszukiwanie arki przysiężnika.

Wiadomo nam ze Starego Testamentu, że Żydzi, kiedy się mieli dostać w niewolę babilońską, Arkę przysiężnika, zawierającą tablice przykazań i nieco mанны, ukryli na szczycie góry Nebo. Góra ta, na której miał też umrzeć Mojżesz, położona jest w Palestynie wschodniej i tworzy jeden z najwyższych szczytów pasma gór Alarim. Arka przysiężnika była sporządzona z drzewa bardzo kosztownego i obita blachą złotą wielce ozdobną, nie dziw przeto, że już wielokrotnie usiłowano odszukać skarb ten bezcenny, ale dotąd podaremnie. Przed kilku miesiącami wybrał się w tym samym celu do Palestyny uczone amerykański Fatterer z Kalifornji i zabrał się jak najpoważniej do pracy. Wprawdzie dotąd i jego starania nie odniosły żadnego skutku, on jednak nie wątpi, że w końcu wysiłki jego będą uwieńczone pożądanym powodzeniem.

Ser z 1778 roku.

Sałym jest obyczajem w szwajcarskim kantonie (prowincji) Valais święcić ważniejszych wydarzeń w dziejach rodzin przez przechowywanie, jako pamiątki z roku, w którym dane wydarzenie miało miejsce, szczególnych produktów rolniczych, czy gospodarstwa domowego, przeważnie wina i sera, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Na urządzonej w Siders wystawie rolniczej, powszechną uwagę zwracał pośród tego rodzaju relikwii rodzinnych krąg sera, zrobionego w 1778 roku. Ser ten waży kamień, przyczem zaznaczono, że w okresie fabrykacji kosztował on po 15 centów za funt.

Teatr Polski w Katowicach.

„Halka“ i „Pomsta Jontkowa“.

Na skutek licznych zgłoszeń i zapytań dyrekcja teatru komunikuje, że wystawiona ze wspaniałym przepychem dekoracji i kostiumów opera narodowa St. Moniuszki „Halka“ ukaże się w bieżącym tygodniu jeden raz, t. j. w piątek, dnia 13 b. m. o godz. 7.30 wieczór. W niedzielę, dnia 20 b. m. odegrany będzie dalszy ciąg „Halki“ opera Bolesława Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa“.

Ostatnie przedstawienie „Szkłanej Góry“.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 3.30 po południu odegrana będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie baśń „Szkłana Góra“ Z. Sarnieckiego. Ceny miejsc niższe.

Operetka w Król. Hucie.

W czwartek, dnia 17 b. m. odegra Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie w sali „Hr. Reden“ arcy melodyjną operetkę „Domek trzech dziewcząt“. Bilety do nabycia w firmie W. Cieśliński, Król. Huta, ul. Wolności.

Repertuar.

Środa, dnia 16 b. m. „Pani Prezesowa“.
Piątek, dnia 18 b. m. „Halka“.
Sobota, dnia 19 b. m. „Pani Prezesowa“.
Niedziela, dnia 20 b. m. „Szkłana Góra“ po południu o godz. 3.30.
Niedziela, dnia 20 b. m. „Pomsta Jontkowa“ o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt“, Król. Huta.

BUMOR.



Pan: „Czyją jesteś córeczka?“
Dziecko, którego rodzice się rozwidli: „W tym miesiącu matki.“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek

17

stycznia

Św. Antoniego, opata,
* 251, † 356.

Św. Suplicjusza, biskupa,
† 644.

—
SŁOW.: ROSCISEAW.

Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje, albowiem nie opuścisz szukających Cię, Panie. (Psalm IX, 11.)

Mieć bogactwa, a dobrowolnie wyrzec się ich przez miłość ku Jezusowi, jest szczytem doskonałości.

Rocznice: 1649 w niedzielę odbyła się koronacja Jana II Kazimierza. — 1664 wojska polskie wkraczają w granice Moskwy. — 1683 sejm warszawski załatwia sprawę ligi z cesarzem Leopoldem. — 1732 urodzenie Stan. Poniatowskiego. — 1734 koronacja Augusta III w Krakowie. — 1809 narada o sumy bajońskie. — 1925 pogrzeb Tadeusza Prószyńskiego, redaktora „Gazety Świątecznej“.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.36, zach. o godz. 16.13. — Księżyc wsch. o godz. 10.42, zach. o godz. 23.21.

Długość dnia: 8 godz. 37 min.

Zmiany powietrza: piękne i wietrzne. — Jutro: łagodny wiatrek, piękne i pogodne.

— **Barometr spada w dalszym ciągu!** Znaczna wyższa temperatury spowodowała odwilż. Ta nagła zmiana pogody spowodowała w wielu miejscowościach niepożądane skutki. Przedewszystkiem gwałtowne przejście z mrozów do odwilży sprzyja grypie. Oczywiście, chociaż barometr spada, to nie wynika z tego, ażeby jeszcze mrozy nie miały powrócić, jak to przepowiadają nasi przygodni podhalańscy meteorologowie.

— **Odroczenie służby wojskowej jedynym żywicielem rodzin.** W związku ze zbliżającym się terminie wnoszenia podań w sprawie odroczeń służby wojskowej jedynym żywicielem rodzin, oddział wojskowy komisariatu rządu podaje do publicznej wiadomości, że podania takie mogą składać w odpowiednich komisariatach policji państwowej poborowi, dopiero po zakwalifikowaniu ich przez komisje poborowe do kat. „A“. Starający się o odroczenie na podstawie praw jedynego żywiciela, winien wnieść podanie w terminie najpóźniej 30-dniowym od momentu uznania go za zdolnego do służby wojskowej, lub — jeśli okoliczności, uzasadniające prawo do odroczenia powstały dopiero po upływie tego terminu, — najpóźniej w przeciągu 30 dni od powstania lub uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1. syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy, lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki; 2. rodzony i przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego i nieślubnego rodzeństwa; 3. wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki linii prostej, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci. — Do podania o uznanie za jedynego żywiciela petenci winni załączyć: 1. wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego; 2. metrykę śmierci rodziców, o ile które z nich zmarło; 3. odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

— **Oficerowie naczelnikami wojskowych oddziałów wojewódzkich.** Jak donoszą z Warszawy do wojskowych wydziałów przy urzędach wojewódzkich przydzieleni zostaną wkrótce oficerowie czynnej służby. Oficerowie ci obejmą w tych wydziałach kierownictwo, które sprawowali dotychczas urzędnicy cywilni.

— **Międzynarodowy zjazd komunikacyjny** odbędzie się w Warszawie. W tych dniach Minister kolei przyjął delegację przedstawicieli związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w sprawie międzynarodowego zjazdu przedsiębiorstw komunikacyjnych, który odbędzie się w Warszawie w r. 1930 zwołaniem międzynarodowego zjazdu komunikacyjnego do Warszawy jest dla Polski wielkim sukcesem.

— **Nowy ustrój szkolnictwa.** Jak donoszą gazety warszawskie, przed ostatecznym ustaleniem projektów o nowym ustroju szkolnictwa projektowane jest w ministerstwie wyznaczenie religijnych i oświecenia publicznego zwołanie zjazdu kuratorów i wizytatorów szkolnych dla wypowiedzenia się w tej sprawie.

— **Przyspieszenie biegu pociągów w Polsce.** Ministerstwo kolei opracowuje obecnie plany dotyczące przyspieszenia biegu pociągów pośpiesznych w kraju. Przyspieszenie ruchu na polskich kolejach państwowych nastąpić ma po wzmocnieniu torów i przebudowie szeregu mostów kolejowych. W najbliższym czasie rozpocznie krajowa wytwórnia parowozów budowę nowego typu lokomotyw systemu amerykańskiego, osiągających szybkość 110 km. na godzinę.

— **W sprawie opodatkowania samochodów.** Pod koniec ubiegłego roku donosiliśmy, że istnieje zamiar opodatkowania samochodów na rzecz ulepszenia dróg. Obecnie donoszą z Warszawy, że opracowany został projekt ustawy o ruchu autobusowym na drogach publicznych. Ustawa określa szereg wymagań, stawianych wozom autobusowym pod względem technicznym, taryf, rozkładu jazdy itp. Poza to ma być wprowadzone obciążenie pojazdów podatkami na rzecz ulepszenia dróg istniejących, budowy mostów, przy czym wozy te będą zwolnione od innych opłat komunalnych.

— **Godziny handlu w Polsce.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. pracy i opieki społecznej wyjaśniło w okólniku do wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy, że nie ma przeszkód, aby sprzedaż uliczna owoców i słodczy z gablotek odbywała się nadal w tych samych godzinach, co w budkach i kioskach, t. j. w czasie od 1-go kwietnia do 30-go września od godz. 9 do godziny 23, w czasie od 1 października do 31 marca włącznie od godz. 9 do godz. 21, stosownie do art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

— **Niewolno handlować urlopami.** Z Warszawy donoszą: W wielu urzędach państwowych praktykuje się „sprzedawanie“ urlopów wypoczynkowych. Transakcja ta polega na tem, że urzędnicy zrzekają się urlopów, otrzymują podwójne wynagrodzenie miesięczne. Minister Składkowski wydał teraz okólnik, zabraniający tych praktyk. Urzędnicy dlatego otrzymują urlop, aby rzeczywicie wypocząć i z większym zasobem sił i zapasem zdrowia powrócić do pracy. Handel własnym wypożycznikiem jest niedopuszczalny.

— **Telefonowanie z pociągów.** W ministerstwie kolei powstała myśl rozpoczęcia prób na kolejach celem sprawdzenia działalności pewnego wynalazku telefonowania w pociągu. Pociąg w czasie ruchu połączony jest z siecią telefoniczną normalną i każdy pasażer ma możność z wagonu telefonować do domu lub do innego miejsca. Wynalazek ten pewnego polskiego wynalazcy, ma być nader prosty.

— **Walka z żebractwem.** W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 roku władze w poszczególnych miastach powinny przystąpić do walki z plagą żebractwa,

która po wojnie rozpanoszyła się po miastach i w ostatnich czasach przybiera coraz większe rozmiary.

W Warszawie, Katowicach oraz innych większych miastach, jak wiadomo, został już przed kilku miesiącami zastosowany system wręczania żebrakom bonów, które realizuje magistracki wydział opieki społecznej. Niestety walka z żebractwem przy pomocy bonów nie odnosi należytego skutku z tej przyczyny, że żebracy handlują bonami temi.

Poniżej podajemy jak miasto Łódź uchwalilo przystąpić do walki z plagą żebractwa. W tych dniach pod przewodnictwem starosty powiatu łódzkiego odbyła się konferencja. Po ożywionej dyskusji uchwalono, co następuje:

Wszyscy trudniący się żebractwem na terenie m. Łodzi, będą przez policję zatrzymywani i odstawieni do sądu grodzkiego w Łodzi, który następnie stosownie do wyniku rozprawy powoła w tych sprawach decyzję, zgodnie z którą osoby, trudniące się żebractwem i nieposiadające środków utrzymania oraz niezdolne do pracy, będą umieszczane w przytułkach miejskich; osoby nie posiadające środków utrzymania, lecz zdolne do pracy, umieszczane będą w miejskim domu pracy; wszystkie zaś osoby, które posiadają środki, a pomimo to zajmują się żebractwem, będą karane więzieniem.

Gdy przestępstwo to dokonane zostanie po raz pierwszy, pociągnie ono za sobą karę więzienia od 6 miesięcy do 2 lat, gdy przestępstwo natomiast dokonane zostanie po raz drugi, pociągnie za sobą karę do 5 lat więzienia.

Do kategorii osób, posiadających środki utrzymania, będą zaliczani ci żebracy, którzy korzystają z pomocy Opieki Społecznej, względnie są na utrzymaniu kogokolwiek z rodziny.

Osoby pochodzące z poza terenu Łodzi a trudniące się żebractwem z powodu braku środków lub opieki, będą odsyłane do gminy stałego zamieszkania.

Specjalną uwagę zwrócić władze na nieletnich, przyczem wszystkie dzieci, trudniące się żebractwem, będą umieszczane w odpowiednich zakładach.

Z powyższego wynika, że miasto Łódź rozpocznie nader energicznie walkę z plagą żebractwa. Czas największy, aby także miasta śląskie obmyśliły skuteczne środki na zwalczanie coraz większej plagi żebractwa w miastach oraz gminach przemysłowych.

Województwo śląskie

* **Ofiary na budowę katedry.** W grudniu ub. roku złożono na budowę katedry ogółem 6432.55 złotych. W kwocie tej mieści się ofiara Wydziału Powiatowego miasta Katowic w wysokości 5000 złotych.

* **Nowe referaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych.** Przy Polskim Związku Zrzeszeń Gospodarczych w Katowicach projektowane jest utworzenie dwóch nowych referatów, mianowicie referatu porady prawniej i referatu dla spraw taryfowych i celnych.

* **Zatwierdzenie budżetu śląskiego.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Wojewódzkiej zatwierdzono budżet województwa Śląskiego na rok 1929/30. Budżet ten jest zrównoważony, wykazuje w dochodach 111.712.000 złotych, w wydatkach 111.704.000 złotych. Budżet w tej formie przedłożony będzie plenum sejmowi śląskiego. — Sejm śląski na posiedzeniu 16 stycznia wybierze na rok następny 5 członków rady wojewódzkiej.

* **Staly wzrost produkcji nawozów sztucznych.** Fabryki nawozów sztucznych przygotowują się na sezon wiosenny. Produkcja azotniaku państwowych fabryk związków azotowych w Chorzowie wyniesie w bieżącym sezonie prawdopodobnie około 150.000 tonn; dotychczas zadeklarowane zapotrzebowanie tego nawozu przekracza przeszło o 20 proc. zdolność wytwórczą fabryki. Przy tej sposobności donosimy, że przemysł superfosfatowy rozpoczął sprzedaż na okres wiosenny. Przewidywane jest

zwiększenie się zbytu w porównaniu z zeszłorocznym sezonem wiosennym przeszło o 50 proc. Z zagranicy sprowadzane są jeszcze ciągle dość znaczne ilości saletry chilijskiej, tomasówki i soli potasowych.

* **Częściowe podwyższenie zarobków w przemyśle przetwórczym.** Komisja pojednawcza i arbitrażowa postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu podwyższyć zarobki w górnośląskim przemyśle przetwórczym o 6 procent. Podwyżka ta obowiązuje od 15 stycznia do 30 września 1929. Nie uwzględniono natomiast wniosku o podwyżkę procentualną (wynagrodzenie za węgiel) od ogólnych zarobków.

* **Konfiskata „Gazety Robotniczej“.** Ostatni numer „Gazety Robotniczej“ został skonfiskowany za artykuł p. t. „Paragraf 116“.

* **Żądania pracowników w handlu żelaza.** Jak donosiliśmy, Związek pracowników kupieckich przy Związku Użyteczności Publicznej wypowiedział namiętnie zarobkową. Równocześnie wysunął żądanie wprowadzenia nowej umowy zarobkowej. Związek żąda podwyżki 25 proc. począwszy od 1 stycznia dla pracowników zatrudnionych w handlu żelaza. W sprawie tej odbyły się już dwie konferencje. Pracodawcy zgodzili się na podwyżkę 6 proc. Na zebraniu pracowników w ubiegłą niedzielę pracownicy uchwalili zadość uczynić podwyżką 10 proc. Lecz za to ustępstwo zażądali deputatu węglowego oraz skórzanych fartuchów i rękawic.

* **O poprawę hodowli koni.** W tych dniach odbyło się w Katowicach posiedzenie Sekcji Hodowców Koni przy Śląskiej Izbie Rolniczej. Na posiedzeniu tem uchwalono domagać się u właściwych władz większego uwzględnienia hodowli koni, gdyż hodowla ta na Śląsku jest słabo rozwinięta w stosunku do hodowli bydła. W tej sprawie uchwalono szereg wniosków. Poza tem stwierdzono, że komisje remontowe zakupiły o 140 proc. koni więcej niż w roku poprzednim.

Z Katowickiego.

Katowice. (Statystyka). Na końcu grudnia liczba mieszkańców Wielkich Katowic wynosiła 123 780 mieszkańców, przeto 252 więcej jak w listopadzie. W urzędzie stanu cywilnego w ciągu grudnia zanotowano tylko 26 ślubów małżeńskich, natomiast w listopadzie minionego roku 145.

— (Nagroda literacka miasta Katowic.) Magistrat miasta Katowic projektuje ustanowienie nagrody literackiej miasta Katowic. W tym celu wydział kultury i sztuki magistratu zbiera fundusze, które wynoszą już obecnie 10.000 zł, a po uchwaleniu budżetu na rok 1929/30 wynosić będą 15 tysięcy złotych. Warunki konkursu i wysokość nagrody ustanowione będą w najbliższym czasie.

— (Na pochyłej drodze). Przed sądem w Katowicach odpowiada 25-letnia Anna Bregulówna z Siemianowic, oskarżona o to, że przywłaszczyła sobie 50 zł. na szkodę pewnego robotnika. Sąd skazał oskarżoną na pół roku więzienia. Anna Bregulówna mimo młodego wieku stała przed sądem po raz 38.

— (Uczciwy kolejarz). Podczas jazdy pociągiem między Sosnowcem a Katowicami zgubił pewien podróżny 1335 zł. Zgubę znalazł pewien urzędnik kolejowy. Znalezioną kwotę nie zużył on na własne potrzeby, przeciwnie — oddał owemu podróżującemu.

Różdzeń w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek). Na hałdzie obok zakładów spółki „Gische'go“ oberwały się masy ziemi, przyczem został przyśpany robotnik Michał Repeta, urodzony 3 grudnia 1904 roku w pewnej miejscowości w pobliżu Nowego Sącza. Nieszczęśliwy robotnik zmarł w lecznicy, nie odzyskawszy przytomności.

Siemianowice w Katowickiem. (Napad). Na szytygara Zipsera z Siemianowic napadło dwóch osobników w czasie, gdy szedł do pracy. Napastnicy napadli na niego z tyłu i uderzyli w głowę jakimś tępym narzędziem tak bardzo, że Zipser runął na ziemię jak kłoda. Pewna sąsiadka, która ujrzała leżącego na ziemi mężczyznę, uwiadomiła policję. Zipsera odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej. Miał on na głowie barankę i ta okoliczność uchroniła go od zdruzgotania czaszki a tem samem od śmierci. Istnieje przypuszczenie, że szytygar Zipser został pobity z zemsty.

— (Filja Powiatowej Kasy Oszczędności). Powiatowa Kasa Oszczędności w Katowicach urządziła filję w Siemianowicach w lokalu kasy gminnej. Za wkładki ręczy powiat katowicki całym swym majątkiem i dochodami. Za wkładki kasa płaci: za dziennym wypowiedzeniem 6 proc., za ćwierćrocznym wypowiedzeniem 7%, za półrocznym wypowiedzeniem 8 procent. Kasa jest otwarta dla publiczności w czasie od 8 rano do 12 w południe.

Chorzów w Katowickiem. (Podziękowanie.) Zarząd grupy Związku Inwalidów Wojennych w Chorzowie składa serdeczne podziękowanie dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych w Król. Hucie, Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie, dyrekcji elektrowni w Chorzowie oraz kupcom pp. Kretowi i Grzesiekiemu z Chorzowa za nadesłaną kwotę na urządzenie gwiazdki dla ofiar wojny.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rynek pracy.) Jak przedstawia się rynek pracy w Król. Hucie na początku bieżącego roku? W grudniu ubiegłego roku hutakrólewska przyjęła do pracy 77 nowych robotników, przeto załoga huty z pracownikami umysłowymi łącznie wynosi 4668 robotników i robotnic. Zarząd warsztatów wagonowych przyjął w grudniu minionego roku tylko 37 robotników. W warsztatach wagonowych pracuje obecnie 1674 robotników. Istnieje pewność, że w ciągu roku 1929 nie będzie redukcji ani ograniczeń pracy. Przeciwnie, położenie gospodarcze w warsztatach wagonowych polepsza się powoli, lecz stale. Fabryka budowy mostów ma pracę zapewnioną do października, a robotnicy warsztatów wagonowych mogą pracować bez ograniczenia do lipca bieżącego roku. Tak samo fabryka kół i walcownia blachy. Nieco gorzej wygląda położenie w fabryce zwrotnic. Tutaj jest zapewniona ciągłość pracy tylko na kilka tygodni. Zarząd fabryki zwrotnic spodziewa się jednakże, że w krótkim stosunkowo czasie otrzyma zamówienia od ministerstwa kolei. — Położenie na rynku pracy kopalń obwodu Król. Huckiego nie doznało większych zmian. Kopalnie nie powiększają swych załóg, chociaż świętówek nie zaprowadzono przez kilka miesięcy. W ostatnim miesiącu ogólna produkcja zmniejszyła się o 30 tysięcy tonn.

— (Wpisy do szkoły kupieckiej.) Kierownictwo dokształcającej szkoły kupieckiej zarządza wpisy do tejże szkoły w czasie od 20—31 stycznia 1929 r. w godzinach urzędowych, a to 2—3 po południu w kancelarii szkoły przy ulicy Gimnazjalnej 51. Wszyscy pracownicy, zatrudnający w handlu lub w biurach młodocianych pracowników obojga płci w wieku do lat 18-stu, mają obowiązek zgłosić tychże do szkoły. Przy zgłoszeniu należy złożyć dowód piśmienny od pracodawcy od jakiego czasu uczeń biurowy lub praktykant kupiecki jest zatrudniony. Niezastosowanie się do powyższego będą pociągane do odpowiedzialności. Wpisy odbywają się tylko 2 razy w roku: od 20—31 stycznia i od 20—31 sierpnia. Obowiązek uczęszczania do szkoły trwa od końca roku szkolnego, w którym uczeń ukończył 18 lat.

— (Nie zaniedbywać zebrań kontrolnych.) W Król. Hucie dokonano szereg aresztowań za zaniedbanie obowiązku stawiania się do kontroli wojskowej. Niesumieni rezerwiści będą musieli odsiedzieć kilkudniowy areszt.

Gielda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 15 stycznia za: 100 złotych 47.14 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.70 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 15 stycznia 1929 r.

Płacono za: 100 franków francuskich 34.76 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.15 złotych; 10 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austriackich 125.02 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 15 stycznia 1929 r.

Zyto 33.50—34.00, pszenica 42—43, osucie pszeniczne 25.25—26.00, mąka żytnia 47.50, groch „Wiktorja” 25—70, groch polowy 45 do 48, wyka 39—41.

— (Gróźny pożar w fabryce.)

Podczas jednej z minionych nocy wybuchł pożar w hali montażowej fabryki budowy mostów w Król. Hucie. Ogień rozszerzał się z wielką szybkością, ponieważ siłę pożaru wzmógł silny wiatr. Nie trwało długo, a olbrzymi budynek był objęty płomieniami. Straże ogniowe z Król. Huty i kilku zakładów przemysłowych z okolicy były bezsilne wobec niszczycielskiego żywiołu i musiały ograniczyć swą czynność do ochrony sąsiedzkich budynków. Szkody pożarowe ustalono na 250 tysięcy złotych. Ogień zniszczył wielką halę montażową, część maszyn i dźwignie. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Znowu włamanie do kiosku.) W tych dniach, o godz. 4 rano dokonano włamania do kioska K. Mżyka. Patrol policyjny schwytał sprawcę na gorącym uczynku w osobie Alfreda Z. z Wielkich Hajduk. Włamania dokonał on sztabą żelazną. Przy aresztowanym znaleziono większą ilość wyrobów tytoniowych, które skradł na szkodę Mżyka.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Zaopatrzyli się na zimę.) Nieznani włamywacze weszli do warsztatu krawieckiego Izaka Lesingera przy ulicy 3 Maja 4 i skradli zapas materiałów na ubrania. Wartość łupu złodziejskiego wynosi 1000 zł. Poszkodowany krawiec mieszka w Król. Hucie.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Szczęście w nieszczęściu.) W podziemiach kopalni „Matylda” oberwał się węgiel. Trzech górników, spostrzegwszy za-wczasu niebezpieczeństwo, wzięli pod wózek węglowy. Po 24 godzinach górnicy zostali wybawieni z przykrego położenia.

500-na rocznica zjazdu Łuckiego.

7-go stycznia upłynęło 500 lat od chwili, gdy król Władysław Jagiełło wraz z bratem swym W. Ks. Litewskim Witoldem spotkali się dnia 7 stycznia 1429 roku w Łucku z cesarzem niemieckim Zygmuntem. Na zjeździe tym omawiano sprawę podniesienia Litwy do godności królestwa, równorzędnego Królestwu Polskiemu i koronowaniu Witolda na króla litewskiego.

Był to projekt ambitnego ks. Witolda, który, posiadając wielki wpływ na brata swego Władysława Jagiełłę, zdołał go przekonać do tej koncepcji, mogącej w przyszłości mieć doniosłe znaczenie dla stosunków polsko-litewskich, które bezwątpienia uległyby rozluźnieniu, poczem prawdopodobnie nastąpiłoby całkowite unicestwienie historycznego aktu unji horodelskiej (1413 r.).

Cesarz niemiecki przybył do Łucka w otoczeniu świetnego orszaku i przyjmowany był z igrasce królewskim przepychem i serdeczną gościnnością przez obu braci króla Władysława Jagiełłę i W. Ks. Witolda, którzy znaleźli w cesarzu Zygmuncie potężnego sprzymierzeńca Witoldowych zamysłów, tak bardzo dążąc do godzących polityce i planom osobistym cesarza Niemiec.

Po kilkudniowych wspaniałych fetach i świetnych uroczystościach na cześć do-

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Kradzież koni.) Z ulicy Warszawskiej w Brzezinach skradli złodzieje parę koni na szkodę Artura Kokoszki ze Świętochłowic. Jako sprawców tej kradzieży wysłędzono Wincentego L. z Kamienia, Hermana J. i Augustyna W. Złodzieje zbiegli. Konie oddano właścicielowi. Następnego dnia aresztowano i osadzono w więzieniu dwóch sprawców.

Z Pszczyńskiego.

Pniówek w Pszczyńskiem. (Budowa nowej fabryki.) Według doniesienia prasy polskiej w najbliższym czasie spółka akcyjna „Lignoza” wybuduje nową fabrykę papieru w Pniówku, która ma produkować 10.000 wagonów papieru rocznie. — Na całym Śląsku powstają nowe warsztaty pracy.

Wyry w Pszczyńskiem. (Nowa fabryka.) Otwarcie nowej fabryki związków azotowych nastąpi — jak już donosiliśmy — pod koniec bieżącego miesiąca. Fabryka została zbudowana według najnowszego systemu amerykańskiego przez Spółkę Akcyjną „Oswag” w Górnych Łaziskach. Potrzebny na budowę kapitał złożył szwajcarski koncern bankowy za pośrednictwem firm szwajcarskich. Akcje znajdują się w rękach szwajcarskich kapitalistów i księcia pszczyńskiego. Elektryczny prąd do fabryki będzie dostarczać własna elektrownia „Elektro” w Łaziskach Górnych oraz centrala kopalniana księcia pszczyńskiego. Koszta budowy fabryki wynoszą 10 milionów zł.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wezwanie.) Starostwo powiatu rybnickiego wzywa wszystkich byłych urzędników wojskowych zamieszkałych na terenie powiatu rybnickiego, aby najpóźniej do 25 stycznia zgłosili się do rejestracji w P. K. U. Pszczyna, przynosząc z sobą dowody i dokumenty jak życiorys, świadectwo moralności, dowód czynu naukowego i wszelkie posiadane dokumenty wojskowe. Dotyczy to jedynie tych był. urzędników wojskowych, którzy się dotychczas nie zarejestrowali w żadnej P. K. U.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nowy wizytator nauki religii.) Kurja Biskupia w Katowicach mianowała jako wizytatora diecezjalnego nauki religii dla parafii Niedobczyce i Radoszowy w powiecie rybnickim ks. Pojędę Jana, proboszcza z Książenic.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. (Pożar.) W tych dniach, wieczorem około godz. 6 zauważono tu wielką tłumę na niebie, a kilka minut później tłum mężczyzn i kobiet śpieszył ku domostwu gopodarza Wilhelma Skrzypulca. W obejściu wymienionego rolnika wybuchł pożar. Najpierw został chlew płomieniami objęty, następnie dom. Razem z chlewem spaliła się krowa. Przyczyną wybuchu pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Zderzenie dwóch parowozów.) Na torze przetokowym do huty Hugona zderzyły się dwie lokomotywy. Jeden parowóz wyskoczył z szyn. Szkoda jest znaczna. Ofiar wśród pracowników nie było.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Cholera drobiu.) Na folwarku tutejszego zakładu leczniczego stwierdzono urzędowo cholere drobiu.

— (Obwieszczenie.) Magistrat miasta Lublińca podaje do wiadomości: Ze względu na to, że kasa pośmiertna „Sterbekasse des deutschen Werkmeister-Verbandes Düsseldorf” zostanie zlikwidowana pod koniec bieżącego roku, przeto wszyscy udziałowcy zamieszkali w obrębie miasta powinni zgłosić się na ratuszu pokój 2.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni.) Zatrudniony na kopalni „Saturn” robotnik Piotr Cholewa, zamieszkały w Czeladzi, pragnąc się dostać do miejsca swej pracy, wszedł do elektrowozu. Przy wysiadaniu dostał się między wózki, które nieszczęśliwemu zdruzgotały głowę. Rennego po nałożeniu na miejscu opatrunku, odwieziono na kucację do domu. Stan jego jest niebezpieczny.

Łódź. (Epidemia wścieklizny.) Na terenie Łodzi w styczniu wypadki wścieklizny psów przybrały charakter epidemiczny, gdyż psy pokąsały przeszło 50 osób. W sobotę wydział zdrowia publ. magistratu oraz urząd weterynaryjny województwa zwołały specjalną konferencję w celu naradzenia się nad opanowaniem sytuacji.

Lwów. (Żywcem ugotowany.) Inżynier Salzmann przybył z Wiednia do Rzesny pod Lwowem w celu objęcia posady w fabryce Ojkos. Przy montowaniu kotła parowego nagle otwarły się wentyle, przyczem inżynier został śmiertelnie poparzony.

Wilno. (Skazanie kobiety-szpiega.) Wileński sąd skazał w tych dniach Lukrecję Bożeńkową, oskarżoną o szpiegostwo na rzecz Litwy na 3 lata więzienia. Bożeńkowa prowadziła od roku wywiad wśród oddziałów K. O. P. i została przyłapaną na granicy, kiedy z zebrany materjałem usiłowała przejść na litewską stronę.

Poznań. (Grypa.) Epidemia grypy w Poznaniu przybrała zastraszające rozmiary, co dziesiąty człowiek jest chory. Dnia 9 b. m. stan chorych w mieście wynosił 25 tys. osób.

Z dalszych stron.

Tylża. (Język przymarznięty do łańcucha.) W mieście Tylży (Tilsit) w Prusach Wschodnich zdarzył się niezwykły wypadek na tle ostrych mrozów. Sześciolatnia dziewczynka podczas przechadzki wzdłuż brzegu Niemna z żartów przyłożyła język do białego od mrozu żelaznego łańcucha mostu. W okamgnieniu język przymarzył do żelaza. Wszelkie usiłowania matki, by uwolnić dziecko z straszego położenia, spełżyły na niczem. Dokonali tego dopiero przechodnie, lecz kawałek języka pozostał na łańcuchu. Okaleczone dziecko musiano oddać pod opiekę lekarską.